

Dojrzały mężczyzna poszukuje własnej tożsamości. Ma swoją szufladę skrywanych wartości i prawd, w które wierzy. Jego choroba to zagubienie, zbaczanie ze swojej drogi, odpychanie intuicji. Czuje jednak, że nadejdzie dzień, w którym wszystko w co wierzy zostanie docenione. Odnajdzie siebie prawdziwego.

Jest dziennikarzem o wysokiej etyce zawodowej. W pracy wszystkich poucza, kieruje się moralnością i etyką do bólu, ale w życiu prywatnym moralność spycha na jakieś nieodkryte głęby. W życiu osobistym grzęźnie w trójkącie miłosnym, z którego pozwala mu się otrząsnąć jego wieloletni przyjaciel, wielokrotnie przypominając mu słowa Kierkegaarda: „Pozwól sobie na siebie i nie zagłuszaj swoich własnych sygnałów”.

Jest to współczesna powieść psychologiczno-obyczajowa o dojrzewaniu dorosłego człowieka.



Bogna Gliniecka jest wnikliwym obserwatorem zachowań człowieka. Uważa, że przynajmniej przez moment swojego życia powinniśmy się starać przybliżyć innym swoje myśli i odkrycia. Świat bez tego nigdy nie posunąłby się ani o krok do przodu.

Pomaga jej w tym wykształcenie polonistyczne i fotograficzne, dzięki któremu może z większą wrażliwością przelewać swoje spostrzeżenia na papier.